

RECENZJA

dysertacji doktorskiej Pani Mgr Sylwii JABŁOŃSKIEJ na temat: *Poczucie koherencji a jakość życia osób w okresie średniej dorosłości*; napisanej/ przygotowanej pod naukową opieką p. Prof. zw. dr hab. Kazimierza PRZYSZCZYPKOWSKOEGO oraz p. dr Joannę JARMUŻEK; Poznań 2017, Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza o objętości (aż!) 607 stron komputeropisu.

W oparciu o Uchwałę Rady Wydziału Studiów Edukacyjnych z dnia 13 czerwca br., (pismo Pani Dziekan ds. Nauki Prof. dr hab. Agnieszki Gromkowskiej-Melosik) powierzająca mi funkcję recenzenta; zapoznałem się szczegółowo z tekstem przygotowanej przez Kandydatkę dysertacji doktorskiej.

Analiza tekstu nasunęła mi pewne spostrzeżenia – o charakterze autorskim – które pozwalam sobie niniejszym przedstawić, w kolejności przyjętego przeze mnie schematu niniejszego opracowania opiniującego.

*

Pozwolę sobie nadmienić, iż ta *obszerna* ale równocześnie jakże interesująca praca doktorska stanowi poniekąd ważną rozprawę naukową dotyczącą określonych *sytuacji społecznych* niezmiernie aktualnych w dobie ponowoczesnej do których Autorka stale nawiązuje. Wystarczy sięgnąć do znaczeń słownikowych. Wspominają one, że; 1) jest to sposób czy *modus* relacji w jakich obiekt analiz (w tym także *osobowość*) pozostaje z otoczeniem; 2) Zespół okoliczności czy ich konfiguracja w danym momencie; 3) Miejsce, obszary w obrębie których zachodzą poddane analizie (opinii) zachodzące wydarzenia (przemiany) a także 4) pozycja stanowiska czy położenie, np. sytuacja materialna. Stosownie do tego termin o którym wspominam odnosi się on do szeregu okoliczności. Jest bardzo *pojemny*, pojęciowo konstrukt. Z jednej strony idzie nam o zidentyfikowanie i operacjonalizację sił, które warunkują/ determinują przygodność ludzkich działań; to z drugiej uwaga badaczy (jak w przypadku Doktorantki) koncentruje się na określeniu jak aktor/*individuum* wypracowuje własny stosunek do tychże determinantów i zastanych czy też pojawiających się uwarunkowań (Manterys, 2005, s. 319-320). Autorka pracy zestawiała ze sobą dwa ważne pojęcia, których kompleksowe analizy wykazywałyby ich teoretyczną

doniosłość, jednak dotychczasowe odniesienia występujące w literaturze przedmiotu wydają się być wyjątkowo *nikłe*.

Są nimi pojęcia *jakość życia* oraz *koherencja*. Z pewnością jest to rezultat trudności, które pojawiają się w przypadku wskaźników niekompletnych czy też konieczności stosowania przez badacza wyjaśnień komplementarnych.

JAKOŚĆ ŻYCIA (ang. *quality of life*). Jest pojęciem wieloznacznym. Zakres jego treści zależy od dyscypliny naukowej, w ramach której jest ono rozważane teoretycznie i operacjonalizowane do badań empirycznych. W ujęciu pedagogicznym jakość życia odnosi się głównie do hierarchii wartości, celów i aspiracji życiowych jednostek i grup ludzkich w różnym wieku. Wydaje się, że w kolei psychologowie posługują się tym terminem jako posiłkowym dla określenia poczucia zadowolenia (dobrostan), szczęśliwości. Socjologowie interesują się przede wszystkim takimi wyznacznikami jakości życia, jak normy społeczne wyznaczające jakość życia, system wartości, zasady życia społecznego. Wreszcie ekonomiści tworzą wymierne indeksy cech i wskaźników jakości życia, przyjmując jako punkt odniesienia tzw. koszyk dóbr i usług, minimum socjalne, zakres potrzeb podstawowych, poziom konsumpcji, świadczenia socjalne.

Istnieją również interdyscyplinarne ujęcia jakości życia, w których formułowane są wskaźniki syntezujące na podstawie wymienionych wskaźników w poszczególnych dyscyplinach naukowych. Twórcy definicji bardziej uniwersalnych uwzględniają przede wszystkim wskaźniki ilościowe i jakościowe oraz stopień wykorzystania infrastruktury materialnej i społecznej w zróżnicowanych środowiskach (np. jakość życia w wielkich miastach i na wsi).

Twórcy wspomnianych koncepcji teoretycznego i empirycznego określania jakości życia podkreślają konieczność stosowania ujęcia dynamicznego i relatywistycznego wskaźników, adekwatnie do zmieniających się potrzeb i aspiracji jednostek i grup ludzi. Pojęcie to bardzo często pojawia się w naukach medycznych (jak i pedagogice zdrowia). Koncentrując się na preferowaniu określonego (rekomendowanego wzorca) stylu życia (Misiak, 1999, s. 122; Por. Radziewicz-Winnicki, 2008, s. 607-608).

Kolejne pojęcie to *poczucie koherencji spójności* (z ang. *The sense of coherence*), które jest określonym konstruktem teoretycznym wprowadzonym do literatury nauk społecznych przez Aarona Antonowskiego. Oznacza on *de facto* globalną orientację jednostki, wyrażającą określony stopień, w jakim ma on względnie trwałe, aczkolwiek dynamiczne poczucie pewności. Psychologowie (a do nich nawiązuje właśnie Doktorantka, zawierają szczególną uwagę na poczucie sensowności (*meaningfulness*), które określa ów

stan, odczucie, jak i poczucie zaradności/ sterowalności (managability) w którym dana osoba postrzega z reguły dostępne mu zasoby jak wystarczające (określone środki zaradcze) wystarczające aby sprostać przeciwnościom losu, stawianym wymogom. Dzięki tym poczuciom człowiek nie czuje się bezradną *ofiara* zdarzeń, gotów podjąć jest wysiłek rozwiązania wielu nawet traumatycznych problemów i radzenia sobie z nimi (Zob. Heszen, Sęk, 2007).

Uwarunkowania społeczeństwa późnonowoczesnego (ponowoczesnego, płynnej nowoczesności) (por. Giddens, 2001, Bauman, 2006) określają specyficzne kondycje – zarówno sprzyjające, jak również określające pewien imperatyw – refleksyjnego kreowania przez jednostkę własnej biografii, zakorzeniona jest sprawczo w określonej jakości ludzkiej egzystencji. Anthony Giddens jako jedną z okoliczności specyficznych dla późnej nowoczesności wskazuje kreowanie swoistej *polityki własnego życia*, co w ujęciu sygnalizowanego powyżej socjologa wyraża się w znacznym stopniu w emancypacji jednostek i grup społecznych, jest to emancypacja obejmująca zarówno wyzwolenie się z porządku tradycyjnego jak również z systemów opartych na dominacji hierarchii, stresu czy traumy. Emancypacja sprzyja aktualizacji szans życiowych jednostki, jednocześnie oprócz aspektu emancypacyjnego *polityka życiowa* jednostek i grup obejmuje refleksje w zakresie kreowania własnego stylu życia, zakłada pomyślną samorealizację. Tożsamość jest w jej kontekście interpretowana jako refleksyjny projekt, co z kolei jest możliwe do zrealizowania w sytuacji, gdy jednostka rozwija autentyczność wewnętrzną, będącą w kolei pochodną podstawowego zaufania (Giddens, 2001, s. 291-293).

Nadmieniam przy tym, że z rzadka podejmowana tematyka w aspekcie eksplikacyjnym (empirycznym) wynika moim zdaniem z dwóch powodów. Po pierwsze, jest nim fundamentalnie zagadnienie z dziedziny ontologii świata społecznego przybierające postać dwóch przeciwstawnych sobie odpowiedzi na postawione pytanie typu dopełnienia: Czy świat społeczny jest układem względnie niezmiennych sytuacji, bytów niejako zderzających się na podobieństwo Newtonowskich kul bilardowych; Czy też funkcjonowanie świata społecznego zasadza się raczej na naturze powiązań między jego poszczególnymi składnikami. Trzeba dodać, jak twierdzi Aleksander Manterys, że kompleksowe ujęcie sygnalizowanych zjawisk jest również utrudnione z powodu kojarzenia tych terminów (kursywa AR-W) z tradycją *symbolicznego interakcjonizmu*, co może spychać na plan dalszy powiązanie owych mikroprocesów ze składnikami mezo- i makrostruktur a także próby ujęcia określonych sytuacji psychospołecznych w perspektywie doświadczeń historycznych. Istotną bowiem cechą życia społecznego jest zmienność w czasie. Czasowy wymiar i zmienność

zjawisk społecznych znajdują swój wyraz w języku i wiedzy socjologicznej. Po drugie, trafność i rzetelność w zakresie przyjętych pojęć/ wskaźników obserwowalnych, w relacji do sformułowanych uprzednio założeń w języku teorii (podobnie jak w przypadku prowadzenia obserwacji) bardzo często jest niespełniona. W rezultacie można otrzymać błędne szacunki, próbując wyliczyć wpływ rozmaitych bodźców. *Nota bene* postępowanie badawcze Autorki uznaję za wzorcowe. Konceptualizacja badań, wybór metod badania, operacjonalizacja pojęć są ze wszech miar *nader poprawne*. Strategie pomiarowe zostały dobrane do przyjętych metod analiz statystycznych. Intencją prowadzonych badań i analiz było zaprezentowanie niektórych zweryfikowanych i wiarygodnych twierdzeń (o charakterze *socjotechnicznym*), które z powodzeniem można wykorzystać w praktyce wychowawczej, m.in., po to by *doskonaliły* one dyspozycje psychiczne jednostki przeciwdziałając skutkom bodźców destrukcyjnych o traumatogennym charakterze. Eksplikacjom poddano licznych respondentów tzw. studium średniej dorosłości bowiem zdaniem Autorki, okres ów stanowi *zwrot* w życiu człowieka w podejmowaniu zadań rozwojowych i własnego miejsca na świecie, przy czym może ono ostatecznie obrać kierunek rozwojowy bądź regresywny (Jabłońska, 2017, s. 12).

Uzasadniając wagę podjętych kwestii tak o znaczeniu naukowo- poznawczym jak i praktyczno- społecznym, pragnę raz jeszcze przypomnieć wnikliwym Czytelnikom, iż począwszy od 1939 roku dla trzech/ czterech generacji naszego społeczeństwa i ich państwowości okazało się być okresem *specyficznym* i politraumatycznym. Stosowanie *regulatorów* życia publicznego, jakimi byłyby eksterminacja, przymus i przemoc, postępująca pauperyzacja społeczeństwa, ograniczenie autonomii i dyskryminacja w różnych sferach życia, doprowadziło do specyficznego nacisku na wszystkie wymiary życia, a co się z tym nierozzerwalnie wiąże, wpłynęło na jakość ludzkiej egzystencji. Dla pełnego satysfakcjonującego funkcjonowania jednostki w każdej sferze życiowej egzystencji ważne jest ku jakiej orientacji dąży, czy ku aktywistycznej orientacji przyszłościowej, czy ku postawom ucieczkowym, wyrażającym się np. w rozpamiętywaniu stanów przyszłych, w biernym oczekiwaniu na rozwój wydarzeń, czy w intensywnym przeżywaniu chwili obecnej bez myślenia o dalszych konsekwencjach (Tarkowska, 1992, s. 27; Cytlak, 2007, s. 9). Wybór danej opcji jest zawsze zindywidualizowany, ale też bezpośrednio stymulowany przez procesy kształcenia, nauczania i wychowania przebiegające w środowisku i przestrzeni szkolnej.

Kontekst oceny poszczególnych elementów warunkujących egzystencję jednostki należy więc uznać za istotną determinantę kształtowania jakości życia, a indywidualne

odczucia poziomu życia tworzą relacje pomiędzy oczekiwanymi, potrzebami człowieka a czynnikami (dobra, procesami, odczuciami) umożliwiającymi (w ocenie jednostki) ich zaspokojenie co w konsekwencji prowadzi do odczucia własnej sytuacji jako zadawalającej lub też nie zadawalającej, satysfakcji lub nieszczęścia (Radziewicz-Winnicki, 1979, s. 57; Syrek, 2001, s. 4-5; Czapiński, 2002, s. 23; Cytlak, 2007, s. 10-13; i inni).

Podsumowując tę część recenzji, jednoznacznie stwierdzam, iż **praca posiada walor bezpośredniego wykorzystania praktycznego. Jest pracą wyróżniającą się i w wielu zakresach innowacyjną. Zasluguje na uwagę ekspertów kreujących polityką edukacyjną w Polsce. Bez jakichkolwiek zastrzeżeń opowiadam się za przyjęciem tej dysertacji.**

*

Recenzowana praca składa się ze *Wstępu*, dziewięciu rozdziałów, *Zakończenia* (zawierającego szereg postulatów i wniosków), *Bibliografii*, *Aneksów*, *Spisu tabel*, *wykresów* oraz rysunków. Pomyślnie zrealizowany projekt badawczy jest udaną próbą znalezienia odpowiedzi na podstawowe pytania badawcze (s. 192-224). Mając na uwadze potrzebę wspierania osób dorosłych w pryzmacie poszukiwania dyspozycji/ wzmocnień które przyczynią się do wzrostu poczucia zadowolenia egzystencjonalnego, została uruchomiona *obszerna* eksploracja badawcza nastawiona na ukazanie szeregu powiązań oraz uwarunkowań poczucia koherencji (SOC) z odczuwaną przez respondentów jakością życia. Postawione pytania stanowiły podstawę sformułowania hipotezy głównej i wyprowadzonych z niej wielu hipotez szczegółowych. Nadmieniam przy tym, iż były to badania mieszane (*mixedmethodsresearch*), w których formy badań ilościowych i jakościowych ulegają wzajemnej konsolidacji w celu uzyskania szerokiego spojrzenia na podjęte (jakże liczne) problemy teoretyczno- poznawcze a zarazem praktyczno- społeczne.

Hipotezy teoretyczne sformułowano w języku obserwacji, aby uzyskać – za pomocą pomiarów – możliwość ich bezpośredniej weryfikacji. Metodologia dzieli się wedle zakresu badań i dotyczy ona różnych grup nauk, poszczególnych dyscyplin i subdyscyplin. Doktorantka reprezentuje w sposób nienaganny całą rodzinę nauk społecznych. Potwierdzam po raz wtóry moją *wysoką ocenę* postępowania badacza i rzetelną kodyfikację norm poprawnego postępowania w nauce. Zwracają uwagę przyjęte kryteria interdyscyplinarnej poprawności naukowej. Autorka łączy w pracy – zrećnie i jakże pomyślnie – dwa nurty metodologiczne. Jeden sięga i odwołuje się do Floriana Znanieckiego do koncepcji genialnego socjologa nauk o kulturze i *współczynnika* humanistycznego. Drugi, wywodzi się z metodologii nauk szkoły

